Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA obliczą się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12

Nr. 299 | Katowice, piątek 28-go grudnia 1928. | Rok 27

Nowy wybuch gazów.



Londyn. (Tel. wł.) Na przedmieściu londyńskiem Charlton nastąpiła nowa eksplozja gazowa. W hotelu „Lord Horwick" znajdowało się w hallu hotelowym kilka osób, z których cztery odniosły ciężkie rany, jedna zaś z obecnych została zabita. Hotel oraz wielka sala do tańca, znajdująca się w sąsiedztwie, zostały nieomal zupełnie zniszczone. Policja i straż ogniowa przybyły na miejsce katastrofy, zabezpieczyły miejsce katastrofy, poczem organy śledcze rozpoczęły dochodzenie.

Komisja rządu angielskiego odbyła specjalne posiedzenie w tej sprawie, na którem postanowiono energicznie przeprowadzić dochodzenie w sprawie ciągłych wybuchów oraz zastosować zarządzenia ochronne.



O samem nieszczęściu, jakie dotknęło całą dzielnicę Londynu pisaliśmy już przed świętami. — Dzisiaj podajemy dwa obrazki. Mniejszy po prawej stronie przedstawia dzielnicę londyńską Holborn przed katastrofą. Większy obrazek na lewo przedstawia ruiny zniszczonej dzielnicy. O sile wybuchu niechaj zaświadczy fakt, że przeszło 1200 metrów bruku wyleciało w powietrze, tworząc głębokie leje i wykroty.

Nowe pogłoski o rozwiązaniu kwestji rzymskiej.

W kołach rzymskich, mających styczność z rządem, mówi się dzisiaj bardzo dużo, że czynniki kierownicze chciałyby w roku przyszłym dojść do porozumienia ze Stolicą Apostolską w kwestji rzymskiej. Porozumienie takie wcale nie leży poza granicami możliwości. Podniosłoby ono ogromnie znaczenie rządu włoskiego w stosunkach międzynarodowych. Prasa włoska i zagraniczna przypomina, co mówił Crispi, że polityk, któremuby się udało rozwiązanie tego zagadnienia, zyskałby sobie opinję najwybitniejszego męża stanu Italji.

W wysokich kołach kościelnych nowe te pogłoski są przyjmowane życzliwie.

Zamach na tajnego policjanta.

Białogród. (Tel. wł.) W Zagrzebiu dokonano tajemniczego zamachu na tajnego policjanta. Grauera. Gdy Grauer w kawiarni „Corso" wszedł do budki telefonicznej, ponieważ ktoś telefonem go wzywał, ukryty w budce nieznany osobnik strzelił do niego. Grauer został w stanie beznadziejnym odstawiony do szpitala. Sprawca zamachu zdołał umknąć niepoznany. Dotychczasowe śledztwo natrafiło na ślad sprawców zamachu, najwidoczniej zorganizowanego na tle politycznem.

Gdzie jest król Afganistanu?

Londyn. (PAT.) Ze Peshawar wysłano kilka aeroplanów w celu wywiezienia z Kabulu dalszej partji kobiet i dzieci. Według ostatnio nadeszłych tu wiadomości, poselstwo brytyjskie w Kabulu było w ciągu trzech dni otoczone przez powstańców, obecnie jednak powstańcy zostali odparci z okolic, sąsiadujących z poselstwem. Pogłoska, jakoby król Amanullah opuścił stolicę, udając się w kierunku Kandahar, nie znalazła potwierdzenia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, król znajduje się przy armji.

Zakończenie zatargu Boliwji z Paragwajem.

Genewa. (PAT.) Sekretarz generalny Ligi Narodów ogłosił tekst pisma, które Briand wystosował do delegatów w Radzie Ligi w sprawie konfliktu boliwijsko - paragwajskiego oraz cały szereg depesz, jakie otrzymał Briand od ministrów spraw zagranicznych w odpowiedzi na depeszę, wysłaną z Lugano. W depeszach tych ministrowie spraw zagranicznych dają wyraz swego zadowolenia z powodu szczęśliwego załatwienia zatargu.

Napad bandytów na plebanję.

Nowy Jork. (PAT.) Czterech uzbrojonych bandytów napadło na plebanję św. Kazimierza w Chicago na księdza Krakowskiego w chwili, gdy wspólnie z wikarem pakował do worków pieniądze, zebrane na świątecznej kolekcie. Bandyci zrabowali 4000 dolarów i zbiegli z łupem. Pomimo wszczętego alarmu, bandytów nie zdołano schwytać.

Troska Sowietów o wyżywienie Rosji.

Mówi i pisze o tem już nie wrogo usposobiona prasa burżuazyjna państw kapitalistycznych, lecz stwierdza sam prezes sownarkomu Rykow, na zebraniu organizacji partyjnej w Petersburgu, odbytem w pierwszych dniach grudnia, że tegoroczna kampanja zbożowa w Sowietach zupełnie zawiodła.

Przedewszystkiem podkreślił Ryków, że zbiór tegoroczny dwu zasadniczych zbóż — pszenicy i żyta jest w stosunku do zeszłorocznego mniejszy o 4%, t. j. o 212 miljonów pudów (3½ miljona ton). Oczywiście, że ta liczba nietylko nie jest chociażby w przybliżeniu ścisła, lecz daleko odbiega od rzeczywistego stanu rzeczy. Jeżeli bowiem weźmiemy w rachubę ogólny lichy stan zasiewów w połowie lata oraz miejscowe klęski nieurodzaju jakie nawiedziły najżyźniejsze południowe połacie sowdepji, to nie popełniamy błędu, przyjmując rezultat kampanji bieżącej o jakieś 6—8% gorszy od przeciętnego za ostatnie pięciolecie.

Statystyka sowiecka i komisarza sownarkomu posługują się nader uproszczoną metodą w przedstawianiu położenia Rosji w świetle liczb. Materjał statystyczny opiera się nie na istotnych rezultatach, ale na liczbach, które służyły za podstawę do wyliczeń teoretycznych.

Zestawienie takie robi się bardzo prosto: np według urzędowego projektu, obszar uprawny winien rokrocznie zwiększać się o 2½ proc., a zatem i produkcja powinna zwiększać się w tym samym stosunku w normalnych warunkach żniwnych, że zaś przebieg pogody w okresie dojrzewania ziemiopłodów był gorszy od przewidywanego, zatem i obliczenia urodzajów nie wypadły tak pomyślnie, jakby należało.

Na podstawie drobiazgowej statystyki wyprowadzono, że w stosunku do roku zeszłego urodzaj tegoroczny jest gorszy o 4¼ proc., a ponieważ Rosja powinna produkować zbóż około 76 do 78 miljonów ton, wiec na pszenicę i żyto wypada około 3½ miljona tonn mniej. Tymczasem, sądząc z nie-

urzędowej statystyki i tych wiadomości, jakie nadchodzą drogą okólną, sytuacja przedstawia się o wiele gorzej i tragiczniej.

Według planu aprowizacyjnego, miano zakupić w r. b. 700 miljonów pudów ziarna, t. j. o 20 miljonów więcej, niż w r. z. W rzeczywistości w ciągu 10 miesięcy, t. j. do 1 listopada, zdołano nagromadzić zaledwie 236 miljonów pudów. W wielu okręgach różnica pomiędzy cenami urzędowemi a rynkową dochodzi do 2 rubli za pud. Z każdym dniem akcja zakupu zboża słabnie.

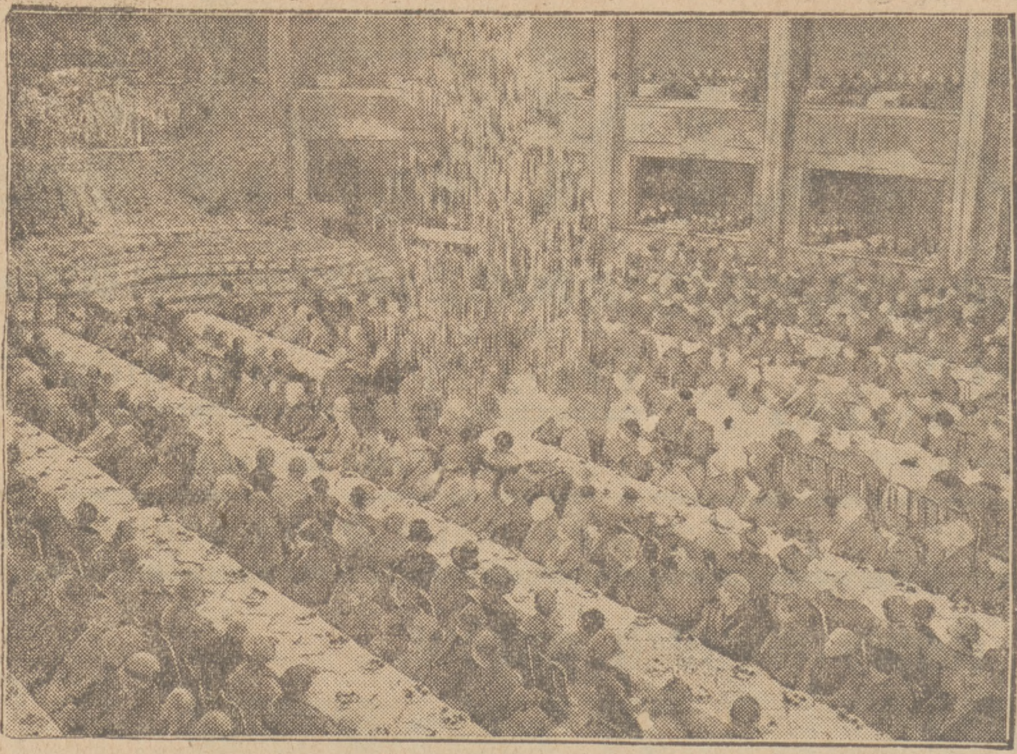
Rykow dopatruje się przyczyny tego zjawiska w agitacji bogatych chłopów („kułaków“), mającej na celu wstrzymanie dostawy ziarna tak długo, póki rynek wiejski nie będzie zaopatrzony w dostatecznej ilości towarami fabrycznemi pierwszej potrzeby.

Następnie Rykow zwraca uwagę, że konsumcja chleba wzrasta szybciej, niż produkcja rolna. Poza tem rozwój rolnictwa nie może nadążyć za przyrostem ludności i należy ze smutkiem przyznać się, że pomimo wszelkich zabiegów nietylko nie udało się zwiększyć wydajności z morgi, ale odwrotnie wydajność ta znacznie spadła, obszar zasiewu zmniejszył się o 25%. Przed wojną średni zbiór w Rosji wynosił 38 pudów na mieszkańca, a obecnie nie przewyższa 30½ puda. Ta ostatnia liczba, przytoczona przez Rykowa, również jest tylko przypuszczalną, jak i poprzednie i zaczerpnięta z tego samego teoretycznego źródła.

Biorąc bowiem pod uwagę, że sowiety nietylko nie są dziś w możności eksportowania zboża, lecz, pomimo silnych represji, stosowanych względem chłopów, nie mogły zgromadzić nawet ⅓ części niezbędnego dla potrzeb wielkich ośrodków miejskich, ziarna, przy konsumcji 4½—6 pudów na głowę — to te przeciętne 30½ puda produkowanego zboża na mieszkańca jest więcej, niż wątpliwe.

Sytuacja w każdym razie silnie się zaostrzyła. Chłopi z biernej opozycji przechodzą do czynnej.

Gwiazdka berlińskiej armji zbawienia.



Przeszło 3000 ubóstwa stolicy niemieckiej zgromadziła około swego stołu wigilijnego „armja zbawienia“. Przewodniczącą niemieckiej armji zbawienia, Maria Booth, wygłosiła przed rozdaniem darów gorącą przemowę do do zgromadzonych. — Nasz obrazek przedstawia tę chwilę gwiazdkową.

Przegląd polityczny

Możliwości porozumienia polsko-niemieckiego.

„Vossische Zeitung“ w depeszy swego warszawskiego korespondenta, zatytułowanej „Porozumienie gospodarcze między Polską a Niemcami jest możliwe“, oświadcza, iż wprawdzie zapowiedziane ogłoszenie deklaracji polskiego kierownika do rokowań handlowych jeszcze nie zostało wręczone instancjom niemieckim, jednakże w międzyczasie polski minister handlu Kwiatkowski, będący miarodajną osobistością w sprawie rokowań, wygłosił na komisji budżetowej mowę, która zawiera zasadniczą zgodę na gospodarcze porozumienie z Niemcami i w duchu optymistycznym ocenia widoki dojścia do skutku traktatu handlowego między Polską a Niemcami na podstawie, ustalonej w toku ostatnich rozmów warszawskich.

Akcja Niemiec przeciwko portom polskim.

W dzienniku rozporządzeń ministerstwa kolei Rzeszy niemieckiej ukazało się w ostatnich dniach rozporządzenie taryfowe pod postacią taryfy tranzytowej 30 a. Rozporządzenie to odnosi się w pierwszym rzędzie do złomu żeliwnego, eksportowanego z Anglji do Polski, o ile idzie przez porty holenderskie, skierowany na Górny Śląsk szlakiem kolei niemieckich. Rozporządzenie to ma swoją tendencję, skierowaną specjalnie przeciwko portom polskim w Gdańsku i Gdyni. Równocześnie ukazało się kilkanaście innych rozporządzeń taryfowych wewnętrzno-niemieckich, mających na celu ułatwienie przewozu surowców na niemieckie kresy wschodnie, aż do granicy polskiej, z tem, że o ile surowiec zostanie uszlachetniony, może być przewieziony do Polski na warunkach ulgowych. Niemcy mają na celu zalanie polskiego rynku wyrobami gotowymi.

Faszyzm a antysemityzm.

„Popolo di Roma“, omawiając odbyty niedawno w Medjolanie włoski kongres sjonistów, daje wyraz zaniepokojeniu Włochów, że we Włoszech znajduje się inny naród, który stwierdza, iż jest całkowicie obcy narodowi, ludowi, historji włoskiej i włoskim ideałom. „Żądamy od Żydów włoskich wypowiedzenia się, czy są narodem, czy też religją. Pytanie to nie chce wywoływać ruchu antysemickiego, lecz ma na celu wyjaśnienie problemu, który istnieje i którego nie można dłużej ignorować.“

Wspomniane pismo umieściło w kilka dni potem odpowiedź pewnego Żyda włoskiego, „faszysty od pierwszej godziny faszyzmu“, uznającego się za zdeklarowanego przeciwnika sjonizmu i domagającego się od rządu, by zwolennikom siedziby żydowskiej w Palestynie udzielił wszelkiego rodzaju ułatwień i umożliwił im w ten sposób wyjazd do ziemi ojców. Autor odpowiedzi dodaje przytem, że sjoniści włoscy stanowią znikomą mniejszość, że Żydzi włoscy uważają się przedewszystkiem za Włochów i że temu poczuciu swemu zawsze dają wyraz zarówno w słowie, jak w czynie. Dowodem tego jest choćby Sonnino, protestant, pochodzenia żydowskiego, Vittorio Pollacco, nauczyciel następcy tronu, i inni.

Chiny przeciwko Rosji.

Prezydent Chin Południowych generał Czang Kaj Szek, udzielił wychodzącej w języku angielskim prasie w Szanghaju obszernego wywiadu. Czang Kaj Szek stwierdza, iż rząd chiński musi podtrzymać swoje poprzednie stanowisko nieuznawania rządu rosyjskiego. Rząd chiński zdecydowany jest dalej na niewznawianie dyplomatycznych stosunków z republiką sowiecką, dopóki nie powstaną gwarancje co do zaprzestania przez Sowiety agitacji antynarodowej w Chinach.

FERNANDO.

(POWIEŚĆ.)

21) —o— (Ciąg dalszy).

— To też został ukaranym jak na to zasłużył, — odezwał się nadbiegając mały Jago i pokazał trzepocącego się jeszcze jastrzębia. — Zobacz, ogrodnik go zabił i dobrze zrobił, bo wart śmierci, kto śmierć zadaje.

Te słowa jak zatruta strzała wnikły w serce Alonza.

— Idźcie precz nieznośne dzieci, — zawołał, — i nie nudźcie mię dłużej waszem paplaniem.

Zerwał się i zapuścił w ciemnią, po której długo błądził w najwyższem rozdrażnieniu. Brzmiały mu ciągle w uszach te wyrazy: „Wart śmierci kto śmierć zadaje.“ Oh! powtarzał sobie, jakże bolesnem jest usłyszeć wydany na siebie wyrok przez własne dzieci, chociaż nieświadome zbrodni!?

W kilka dni potem zajął swój nowy pałac w Madrycie. Wykwintne towarzystwo przybyło pochlebne wynurzyć powinszowanie. Sala przyjęcia jaśniała przepychem, najsławniejszych malarzy obrazy okrywały ściany. Alonzo w stroju granda Hiszpanji, z przyzwoitą powagą przyjmował życzenja zgromadzonych. Nagle zbladł, zwróciwszy przypadkiem oczy na jeden z obrazów, przedstawiający „Rzeź Niewiniątek w Betleem a okrojny wyraz twarzy jednego z zabijających przyprawił go o drzenie. Szybko odwrócił głowę szepcąc:

— I ja także zamordowałem niewiniątko.

Uciekając od oskarżającego malowidła, wzrok jego padł na inny obraz wyobrażający: Ścięcie Ś-go Jana Baptysty. Alonzo znów nie mógł bez drżenia patrzeć na krwawą głowę, leżącą na półmisku.

— Oto na co zasłużyłem, — mówił sobie, — a jeżeli moja zbrodnia okrytą zostanie, ja także będę ściętym.

Zauważył, że jego wzruszenie uderzyło zebranych, zdawało mu się, że zwrócone na niego oczy, czytały w głębiach jego duszy straszną tajemnicę. Z drżącej ręki upuścił kapelusz bogatem piórem ozdobiony, kolana uginały się pod nim i musiano go wyprowadzić do pobocznego pokoju i złożyć na sofie. Na jego prośby zostawiono go samego, żona tylko odstąpić go nie chciała.

— Na Boga, co ci jest — pytała przelękniona.

— Każ zdjąć obrazy wiszące na wielkiej sali, znieść ich widoku nie mogę.

— Oglądałeś je przecież z tysiąc razy najmniej, wychwalając zawsze jako arcydzieła!

— Dawniej, lecz dziś co innego, i odkąd ich właścicielem zostałem, mieć ich nie chcę w moim salonie. Przerażają mnie... To dziecię zamordowane, ta zakrwawiona głowa... Nie, noga moja nie postanie, póki te obrazy usunięte nie będą.

Hrabina zadrżała na te słowa, pierwszy raz w jej umyśle powstało podejrzenie strasznego jakiegoś występku.

Doktorzy poradzili Alonzowi świeże wiejskie powietrze, wyjechał więc natychmiast do jednego ze swoich zamków. Przybywszy, zastał zgromadzonych na dziedzińcu wszystkich domowników i okolicznych mieszkańców; witano go muzyką i przeciągłemi wiwatami. Lecz te objawy radości wydały mu się nieszczere, zdawało mu się, że dostrzega smutek pod maską uśmiechu.

Nazajutrz skromnym otulony płaszczem, wybrał się na przechadzkę na wieś pragnąc usłyszeć, co też o nim mówiono. Spotkał wieśniaczkę czarno ubraną, zaczepił ją i zaczął rozmowę, a widząc, że go nie znała, spytał:

— Po kim-że to nosisz żałobę, straciłaś męża, czy dziecię?

— Ach, — rzekła kobieta z westchnieniem — straciłam kogoś, któregom nie mniej od moich dzieci kochała... naszego młodego hrabiego Fernanda.

— I po nim to przywdziałaś żałobę?

— Tak, panie, cała okolica ją przywdziała, bo śmierć młodego pana, wielkiem jest nieszczęściem dla nas i dla naszych dzieci.

— Sądzicież więc, że teraźniejszy wasz pan, mniej dobrym dla was się okaże niż jego siostrzeniec?

— Hm!... jest to pytanie, które ze strachem sobie zadajemy. A wnosząc z tego, cośmy o chorobie i śmierci młodego hrabiego słyszeli, nie wróżymy sobie nic dobrego. Opuścić tak własną krew, biedna dziecinę! wszakże nikogo z familji przy nim nie było... ach to okrutnie; to nie ludzko!

Zamilkła na chwilę a otarłszy oczy dodała:

— Bo widzisz pan, my tu wszyscy mamy to przekonanie, że gdyby dziecię w lepsze powierzono ręce, dotąd byłoby najzdrowsze.

Te wyrazy jak ostrze sztyletu raniły Alonza.

Szybko oddalił się od wieśniaczki.

Tak więc wszystko co widział, słyszał, powiększało wyrzuty jego sumienia i coraz bardziej dręczyło. Nadto upatrywał wszędzie dotkliwe zastosowania i przytyki, o których nie myślał mówiący; w każdym słowie dostrzegał złośliwy pocisk wymierzony przeciw sobie.

Ile razy pomyślał o Pedro, strach go przejmował. Napisał był do niego: Zamek mój i należące doń grunta oddaję ci w używanie na czas nieograniczony. Formalnej darowizny uczynić nie podobna, byłoby to rozbudzić podejrzenia. Majątek ten na własność otrzymasz dopiero po mojej śmierci. Unikaj spotkania się ze mną... nikt wiedzieć nie powinien o naszych stosunkach....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Ślaskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 28 grudnia

Święt. Młodzianków z rozkazu Heroda wyciętych.

Św. Franciszka Salezego, bisk. genewskiego i wyznawcy.

SŁOW.: GODZISŁAW.

Z ust niemowlątek i ssących, Boże, uczyniłeś doskonałą chwałę dla nieprzyjaciół Twoich. (Psalm VIII. 3.)

Najmilejsi! Jeśli nas Bóg tak umiłował, i myśmy powinni jeden drugiego miłować. (I. Jan IV. 11.)

Witajcie, męczeńskie kwiatki...
Wy dla Chrystusowej wiary
Pierwsze młodych z trzód ofiary
Na ołtarzu położone,
Gracie w palmę i koronę.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7.57, zach. o godz. 15.34. — Księżyc wschodzi o godz. 17.42, zach. o godz. 9.41. Jowisz stoi z księżycem w kwadraturze.

Długość dnia wynosi 7.37.

Zmiany powietrza przed 100 laty: zmiennie. Jutro: wilgoć, mglisto.

— **Doniosłe zarządzenie ministerstwa oświaty.** Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie w drodze okólnika w sprawie badania lekarskiego osób, kończących seminarjum nauczycielskie. Osoby chore na gruźlicę, kiłę, lub inne choroby zaraźliwe, nie będą mogły otrzymać dyplomu na prawo nauczania w szkołach, czy nawet prywatnie. Osobom takim pozostawi się termin 5-ciu lat, w ciągu którego po powrocie do zdrowia będą mogły otrzymać to prawo.

— **Szanujcie koni!** Polska Liga Przyjaciół Zwierząd w Warszawie, wobec zbliżających się chłodów i słoty, przypomina pp. woźnicom, dorożkarzom, oraz tym wszystkim, którzy używają koni, jako siły pociągowej, aby w czasie postoju przykrywali je derkami.

— **Sprawa dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych.** Na ostatniem posiedzeniu rada ministrów uchwaliła ustawę, upoważniającą ministra skarbu do wypłacenia od 1 stycznia roku przyszłego wszystkim etatowym pracownikom państwowym podwyżki komornego w stosunku, w jakim komorne wzrastało w okresie od 1 grudnia 1925 r. do 1 stycznia 1929 r.

Niezależnie od tego rada ministrów uchwaliła wypłacanie 5 proc. poborów miesięcznych tym kategorjom pracowników państwowych, którzy dodatku mieszkaniowego nie pobierają.

Rada ministrów uchwaliła upoważnić ministra skarbu do zarządzenia wypłaty tego dodatku za styczeń roku przyszłego.

Wydatek skarbu z tego tytułu wyniesie 96 miljonów złotych rocznie.

— **Powoływanie studentów do wojska.** Ministerstwo oświaty okólnikiem z dnia 17 grudnia wydało zarządzenia w sprawie przesunięcia terminu wcielania do szeregów studentów lub uczniów. Okólnik ten, skierowany do wszystkich kuratorjów okręgowych szkolnych, liceum krzemienieckiego, rektorów szkół wyższych, dyrekcyj szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych — ogłoszony będzie w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa oświaty w Nr. 14-tym z roku 1928.

— **Reforma przepisów o cudzoziemcach.** W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o cudzoziemcach. Rozporządzenie to przewiduje dwa rodzaje przyjazdów: a) na pobyt czasowy do 2 lat i b) na pobyt nad 2 lata, czyli t. zw. osiedlenia się w granicach Polski.

O przyjeździe na pobyt czasowy będą decydowali konsulowie polscy bez porozumienia się, jak dotychczas, z władzami centralnemi, co niepomiernie przyśpieszy załatwianie poszczególnych spraw. W konsekwencji, w razie uzyskania pozwolenia od konsulatu na pobyt, odpadnie staranie się u starostów o przedłużenie tego pobytu.

O wyjazdach na osiedlenie się (ponad 2 lata) będzie decydował wojewoda, zanim cudzoziemiec przyjedzie. Takie postawienie sprawy oszczędzi cudzoziemcom zawodów i niepewności, na które byli dotychczas narażeni.

— **Masowy powrót robotników - wychodźców do Polski.** W październiku bieżącego roku wyjechało z Polski 10.301 emigrantów, powróciło 3225. Według szczegółowego zestawienia do krajów Europy udało się 5154 emigrantów. Emigracja państw pozaeuropejskich wyniosł a5147 osób, przyczem na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej przypada 1230 emigrantów, na Kanadę — 920, Argentynę — 2523, Brazylję — 230, Urugwaj — 76, Palestynę — 53.

Największa liczba wychodźców w wymienionym okresie powróciła z Niemiec, skąd przybyło 2047 osób, w związku z masową reemigracją sezonowych robotników rolnych.

Z Francji powróciło 298 pracowników, z Rumunji 46, ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 73, z Kanady 68, z Argentyny 55, z Palestyny 55.

— **Przesyłki bezadresowe.** Ministerstwo poczt i tel. wprowadza nowy rodzaj przesyłek pocztowych, tak zwanych bezadresowych, skierowanych naprzykład do wszystkich lekarzy lub księgarni i t. d. w Polsce. Przesyłki takie będą wysyłane do wszystkich urzędów pocztowych tam doręczane według posiadanych wykazów. Nowy rodzaj przesyłek ma znaczenie przedewszystkiem dla druków, okólników i reklam, tem więcej, że opłata za przesyłkę bezadresową będzie o 50 proc. obniżona.

— **Pięć nowych szpitali dla umysłowo chorych.** Departament służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych postanowił założyć z rokiem przyszłym 5 nowych szpitali dla umysłowo-chorych. Tereny pod budowę dwuch nowych zakładów psychjatrycznych zostały obrane w Gostyninie i Horoszczy. Na zapoczątkowanie tych budowli przewiduje preliminarz budżetowy na rok 1929-30 1 miljon złotych.

— **Okólnik dotyczący ruchu ludności.** W związku z pracami przygotowaczemi nad wprowadzeniem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o spisie i kontroli ruchu ludności, minister Składkowski wystosował do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zaleca spowodowane kroków, mających na celu umożliwienie gminom podjęcia prac organizacyjnych i przygotowań przedwstępnych w tej sprawie.

Minister zaleca wojewodom, aby przygotowania te zostały podjęte jeszcze przed wydaniem rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta w sprawie spisu i kontroli ruchu ludności.

— **Powszechna Wystawa Krajowa ubezpiecza pawilony i eksponaty.** Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu działając w interesie wystawców ubezpiecza pawilony i eksponaty. Do udziału w akcji ubezpieczeniowej dopuszczone i zaproszone zostaną wszystkie towarzystwa ubezpieczeniowe pracujące w Polsce. Pawilony, kioski i stoiska, łącznie z zawartością muszą być ubezpieczone, gdyż Zarząd Wystawy nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności.

— **Uruchomienie sądownictwa pracy.** Sprawa sądownictwa pracy weszła obecnie w fazę realizacji. W sprawie tej ukazało się w ostatnim czasie kilka rozporządzeń wykonawczych do dekretu powołującego do życia sądy pracy.

Z dniem 15 stycznia 1929 uruchomiona będzie pierwsza serja 12-tu sądów pracy: dwa w Warszawie i po jednym w Bielsku, Białej, Krakowie, Lwowie, Drohobyczu, Białymstoku i Wilnie. Do tego terminu powinny być ukończone czynności przygotowawcze, a zwłaszcza przeprowadzona procedura powoływania ławników sądów pracy. W tym celu ukazało się w ostatnich dniach w „Monitorze Polskim“ obwieszczenie ministra sprawiedliwości z wezwaniem do składania jest kandydatów na ławników sądów pracy. Listy te układają Izby przymysłowo-handlowe, a tylko w okręgach, gdzie Izb niema, składają je stowarzyszenia pracodawców, posiadające charakter organizacyi zawodowych.

Po upływie terminu na składanie list. kandydatów, ministrowie przemysłu i handlu oraz pracy opracują wnioski uzgodnione co do powołania ławników, których zamianuje definitywnie minister sprawiedliwości.

Sądy pracy będą rozpatrywały sprawy karne bez udziału ławników, natomiast sprawy cywilne przez trzyosobowe komplety.

Województwo śląskie

* **Tramwajarze żądają podwyżki.** Przed świętami Bożego Narodzenia obradowała komisja rozjemcza nad sprawą podwyżki płac dla tramwajarzy. Komisja odroczyła wydanie orzeczenia na 28 bm. Żądania tramwajarzy śląskich są w zupełności uzasadnione, albowiem istotnie tramwajarze śląscy są znacznie gorzej uposażeni, aniżelil ich koledzy w innych dzielnicach.

* **W sprawie opłat szkolnych.** Swego czasu umieściliśmy treść rozporządzenia dotyczące zwrotu opłat szkolnych. Według rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 września 1925 r. funkcjonarjusze państwowi starający się o zwrot opłat szkolnych za dzieci kształcące się w prywatnych szkołach średnich, zasadniczo obowiązani są do dostarczania dowodów, że dzieci ich dla braku miejsca nie mogły być przyjęte do szkół państwowych. Od obowiązku tego zwolniono jednak funkcjonarjuszy państwowych zarówno na rok szkolny 1925/26, jak i 1926/27 i 1927/28. Dopiero obecnie za pomocą komunikatu w Nr. 223 Monitora Polskiego obwieszczono, że w bieżącym roku szkolnym do przyznania zwrotu opłat szkolnych koniecznem jest przedstawienie zaświadczeń wszystkich szkół państwowych z danej miejscowości istniejących, że dziecko funkcjonarjusza państwowego nie zostało przyjęte do szkół tych z powodu braku wolnego miejsca w danej klasie.

Spóźnione ogłoszenie tego zarządzenia sprawiło, że urzędnicy, jak w latach poprzednich, przy wyborze szkół dla swych dzieci z początkiem roku szkolnego zgoła nie brali, i nie mieli obowiązku brać pod uwagę, okoliczności ,czy w szkołach państwowych są wolne miejsca, lub ich niema. Jest więc obawa, że obecnie niejednokrotnie nie będą mieli możności przedstawienia wymaganych zaświadczeń.

Ogólne Zrzeszenie Związku Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych Województwa Śląskiego zwróciło się do ministerstwa, aby p. minister zważywszy, kolizję, w jaką weszli urzędnicy państwowi wskutek spóźnionego ogłoszenia zarządzenia, o którem mowa, odroczył je jeszcze na rok, gdyż w bieżącym roku wprowadzenie go w życie będzie połączone z pokrzywdzeniem funkcjonarjuszów państwowych.

* **Robotnicy sezonowi a zapomogi na bezrobocie.** Przed świętami umieściliśmy notatkę, że robotnicy sezonowi mają prawo pobierać zapomogi na bezrobocie, ponieważ zarządzeniem głównego zarządu funduszu bezrobocia w Warszawie zniesiono tak zwany „martwy sezon“, trwający od 14 grudnia do 3 marca każdego roku.

W związku z tą notatką donosimy dla dokładności, że rozciągnięcie to obejmuje robotników sezonowych budowlanych, ziemnych, brukarskich zatrudnionych w żegludze śródlądowej przy spławie, oraz zatrudnionych w cegielniach. Dotyczy ono wspomnianych kategoryj robotników w miejscowościach Katowice i Król. Huta, nadto powiatów Katowickiego, Lublinieckiego, Pszczyńskiego, Świętochłowickiego, Tarnopolskiego, Rybnickiego i Bielskiego na Śląsku Cieszyńskim.

Z Katowickiego.

Katowice. (Przedstawienie gwiazdkowe związku młodzieży). Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Katowicach przy parafji N. M. P. urządziło w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia w sali Domu Związkowego uroczyste przedstawienia gwiazdkowe. Odegrano w oryginalnych kostjumach historyczne „Jasełka Polskie“ w 4-ch obrazach i jednoaktówka „Tatuś pozwolił.“ W przedstawieniu wzięło udział 40 osób — reżyserował druh Piotr Śmietana. W przerwach i do śpiewu przygrywała własna orkiestra.

— (Dziesięciolecie powstania wielkopolskiego.) Związek uczestników powstania wielkopolskiego urządził w przeddzień uroczystości, jakie odbędą się we czwartek w Poznaniu, w Katowicach obchód dziesięciolecia wyswobodzenia Wielkopolski z pod panowania niemieckiego. W kościele św. Piotra i Pawła odprawioną została uroczysta msza św. poczem pochód wyruszył na plac Wolności, gdzie złożono wieniec. Prezes związku, dyr. Gawrych, wygłosił krótkie przemówienie, oddając hołd poległym w walkach z Niemcami. Na rogu ul. Stawowej komitet odebrał defiladę byłych uczestników powstania. W południe odbyło się w hotelu Monopol uroczyste posiedzenie, na którem udekorowano kilkudziesięciu uczestników powstania krzyżem Wielkopolskim. Po odpowiednich przemówieniach wysłano depesze gratulacyjne do szeregu osobistości.

— (Ruch autobusowy Katowice—Sosnowiec). W tych dniach otwarto regularny ruch autobusowy z Katowic przez Szopienice do Sosnowca oraz z Sosnowca przez Radochę do Mysłowic. — Odjazd z Katowic codziennie o godz. 7 rano. Autobusy odjeżdżają do Sosnowca co 2 godziny do godziny 21 włącznie z ulicy Teatralnej. Odjazd z Sosnowca do Katowic od godz. 8.30 co 2 godziny do 22.30 włącznie. — Odjazd z Sosnowca z placu przed dworcem kolejowym od godz. 8 co 2 godz. do 22.00 włącznie.

— (Wystawa kanarków). Towarzystwo wystawy kanarków w Katowicach i Załężu urządziło podczas świąt Bożego Narodzenia w dniu 25 i 26 grudnia wielką wystawę kanarków w sali Domu Związkowego przy ulicy Mickiewicza.

— (Złodzieje w mieszkaniu). Do mieszkania Ernesta Słowika przy ulicy Podgórnej w Katowicach włamał się złodziej i skradł 300 marek gotówki, pierścień złoty z czerwonym kamieniem, drugi pierścień z brylantem, parę kolczyków, naszyjnik perłowy i naramiennik. Wartość skradzionych rzeczy podał właściciel na 3500 zł. O kradzieży powiadomiono policję.

Ligota pod Katowicami. (Śmierć kolejarza). Podczas parowozowni w Ligocie 31-letni Adam Kulpok dostał nagle silnego krwotoku i po kilku minutach zakończył życie. Zmarły był uchodźcą z Gliwic i ranny podczas powstania. Za waleczność został odznaczony Krzyżem i Wstęgą Waleczności.

Dąb pod Katowicami. (Włamywacze w oberży). W nocy do karczmy Kazimierza Drozda włamali się złodzieje. W lokalu restauracyjnym wyważyli 2 drzwi. Włamywacze skradli znaczny zapas wyrobów tytoniowych, wódek i obrus stołowy. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

Mysłowice. (Znowu nieszczęśliwy wypadek na dworcu kolejowym). Zatrudniony na dworcu przetokowym kolejarz Konrad Pactwa upadł tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząsu mózgu.

Brzezinka w Katowickiem. (Dotkliwie poszkodowany przez włamywaczy). Ze składu kupca Pfeifera skradli włamywacze zapas towarów kolonialnych i materjału na ubranie. Wartość złodziejskiego łupu wynosi przeszło 6 tysięcy zł.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. (Rozbudowa gminy). Na wiosnę rozpoczną się roboty nad budową domków robotniczych w Szopienicach na trakcie ul. 3-go Maja za torem kolejowym Szopienice-Sosnowiec. Ulica Dworcowa i róg 3-go Maja przy kościele katolickim będą rozszerzane. W sprawie odstąpienia terenu, należącego do gminy kościelnej toczą się układy między Zarządem gminy Szopienice a Kurją biskupią w Katowicach. Ulica Krakowka otrzyma lepsze oświetlenie. Na miejscu zastawionej huty cynkowej Wilhelminy zostanie zbudowana nowoczesna huta stali. Gmina Roździeń pod względem rozbudowy traktowana jest po macoszemu. Prośbę o przyznanie kredytu w kwocie 120 tysięcy zł. na budowę domów Województwo odmówiło, taksamo Bank Gospodarstwa Krajowego. Natomiast mieszkańcy gminy Roździeń będą posiadać nowy kościół i klasztor.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Zabity podczas pracy). Zatrudniony na kopalni „Polska“ robotnik Stanisław Szczypa został zabity bryłą węglową podczas wykonywania pracy zawodowej. Zwłoki odwieziono do kostnicy. Władze wdrożyły dochodzenia.

Siemianowice w Katowickiem. (Straszna śmierć robotnika). W oddziale wielkich pieców zjednoczonych hut Królewskiej i Laura zdarzył się okropny wypadek. Do łożyska, w którem płynęło roztopione żelazo wpadł robotnik Gizych. Robotnicy, zaalarmowani rozpaczliwemi krzykami, wydobyli tylko zwęglone zwłoki nieszczęśliwego robotnika. Natychmiast wszczęto dochodzenia celem ustalenia, kto jest winnym okropnej śmierci hutnika.

— (Gwiazdka dla urzędników hutniczych). Urzędnikom zatrudnionym w zjednoczonych hutach Królewskiej i Laura przyznano gratyfikacje świąteczne jako odszkodowanie za godziny nadliczbowe. Żonaci otrzymają 50 proc., samotni 30 proc. miesięcznego zarobku. Urzędnicy, pobierający tantjemy muszą obejść się bez gratyfikacji.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Na przystankach tramwajowych należy uważać na swoje rzeczy). Na przystanku kolejki elektrycznej Brynek w Nowej Wsi skradziono walizkę na szkodę Feliksa Nocolaka. Razem z walizką wpadła w ręce złodzieja kwota 600 zł. Walizka zawierała także książeczkę wojskową i zameldowanie policyjne wystawione dla Nocolaka z Nowej Wsi.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Dla biednej dziatwy). Zarząd Górniczych Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury z okazji gwiazdki złożył do kas zarządów gmin, w których znajdują się zakłady wymienionego przedsiębiorstwa przemysłowego pewne kwoty na urządzenie gwiazdki dla najuboższych. Magistrat Król. Huty otrzymał 3 tysiące zł.

Z Swiętochłowickiego.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Wypadek samochodowy). Na szosie Katowickiej najechał samochód huty Bismarka na zaporę kolejową.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 24 grudnia za: 100 zł. 46.95 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.95 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 172.10 złotych.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 24 grudnia 1928 r.

Płacono za: 100 franków francuskich 34.72 złotych; 100 koron czeskich 26,36 złotych; 100 szylingów austrjackich 125,35 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 24 grudnia 1928 r.

Żyto 33.50—34.50, pszenica 41.50—42.50, jęczmień na przemiał 32.00—34.00; jęczmień browarowy 34.00—36.00, owies 30.75—31.75, groch 65.00—70.00.

Wóz został uszkodzony. Samochodem kierował szofer Józef Niedźwiedź z Wielkich Hajduk. Zbliżający się pociąg towarowy został zatrzymany przez zaporowego Ertla, który dawał znaki ostrzegawcze. Ofiar w ludziach nie było. Winę ponosi kierownik samochodu.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Z posiedzenia Rady gminnej). Przed świętami Bożego Narodzenia odbyło się posiedzenie Rady gminnej, na którem załatwiono cały szereg spraw. Pomiędzy innemi zatwierdzono plan posad urzędniczych oraz regulamin dla robotników i robotnic gminnych. Zarobki robotnicze podwyższono wstecz od 1 listopada bieżącego roku o 5 proc. Tytułem gwiazdki otrzymali robotnicy stali po 100 proc. zarobku, a niestali po 50 zł. — Nazwę ul. Sienkiewicza zmieniono na ul. Dąbrowskiego, ponieważ ulica ta w przedłużeniu do gminy Nowa Wieś nazywa się ulicą Sienkiewicza. Wybrano nowych członków do komisji zdrowia, mianowicie: pp. Dra Pieczkę, budowniczego Jana Nawrata, kierownika szkoły Eugenjusza Biedrzyckiego, nauczycielkę Michalinę Kułaczkowską, ławnika Emanuela Chmurczyka, radnego Leopolda Rzepkę i hutnika Augustyna Makowskiego. — Zatwierdzono także umowę o najem lokali na rozmieszczenie biur policyjnych. W sprawie taks szkolnych od uczni gimnazjum uchwalono, zwolnić od II półrocza szkolnego 10 proc. całkowicie zupełnie, a 30 proc. do połowy.

Ruda w Świętochłowickiem. (Aresztowanie przemytników). Tutejsza policja przytrzymała Augustyna Niewidoka i Juljusza Nierałę pod zarzutem uprawiania przemytnictwa. Niewidok i Nierała, którzy mieszkają w Król. Hucie, przemycili z Niemiec do Polski rower i 3 tuziny róż.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Sprawy rolnicze). Zbiory żyta i ziemniaków w roku bieżącym wypadły w powiecie pszczyńskiem nieco lepiej jak średnio. Z powodu długotrwałej posuchy rolnicy nie sprzątnęli dostateczną ilość siana, skutkiem czego wielu gospodarzy wyzbyło się części bydła. Na targi jesienne spędzono wielkie ilości krów i jałówek, więc ceny za bydło rogate były niskie. Wyzbycie się bydła nie przyniosło rolnikom żadnych korzyści, gdyż ci rolnicy będą zmuszeni powiększyć swoją oborę na wiosnę. Nie ulega wątpliwości, że w przyszłym roku ceny za bydło rogate pójdą znów w górę, o co potroszczą się handlarze. Wielkie rozgoryczenie wywołują wśród rolników wysokie podatki i opłaty do kas ubezpieczeniowych. Gospodarze, wypowiedzieli swe żale na zebraniu w Pszczynie, które odbyło się w pierwszej połowie grudnia. Gospodarze spodziewają się, że uchwalone na zebraniu rezolucje osięgną pożądany skutek, tembardziej, iż p. starosta przyrzekł popierać rolników.

Wyry w Pszczyńskiem. (Śmiertelny wypadek na hałdzie). Robotnik Józef Dudzik, lat 55, kopał żużle na hałdzie przy kopalni Aleksandra, przyczem został przysypany. Gdy go odkopano, już nie żył. Zwłoki odstawiono do kostnicy. O wypadku powiadomiono prokuratorję.

Cielmice w Pszczyńskiem. (O drogę dojazdową). Mieszkańcy Cielmic domagają się od dłuższego czasu porządnej drogi dojazdowej do wsi, gdyż stan drogi, zwłaszcza w odcinku dojazdowym jest wprost rozpaczliwy. W dni deszczowe wozy toną po osi. Inne drogi prowadzące do wsi znajdują się również w opłakanym stanie. Wydział Powiatowy odpowiadał przychylnie na liczne prośby mieszkańców o urządzenie odpowiedniej drogi dojazdowej, niestety dotychczas wszelkie podania i prośby skończyły się na przyrzekaniu władz powiatowych. Należy się spodziewać, że naczelnik gminy, który jest człowiekiem energicznym, a oprócz tej zalety ma szczęśliwą rękę we wszelkich poczynaniach, osięgnie u władz powiatowych pewne przyrzeczenie, że stan dróg w Cielmicach nareszcie zostanie doprowadzony do porządku. Naprawa dróg jest jedną z najważniejszych i najpilniejszych spraw gminy, tembardziej, że Cielmice są wioską nawskroś rolniczą.

Brzeźce w Pszczyńskiem. Staraniem tutejszego grona nauczycielskiego urządzono wieczornicę Gwiazdkową dla dzieci szkolnych. Wszystkie dzieci obdarzone podarunkami, ucieszone choinką odśpiewały kilka kolęd, poczem zadowolone opuszczały budynek szkolny. Miejscowej radzie gminnej, ks. prob. Ruhnauowi oraz wszystkim Obywatelom, którzy przyczynili się do urządzenia tej uroczystości, grono rodziców składa serdeczne podziękowanie.

— (Nowy budynek szkolny). W tutejszej gminie zbudowano nową szkołę. Budynek szkolny jest prawdziwą ozdobą wsi. Nową szkołę wybudowało Województwo za staraniem obywateli. Mieszkańcy tutejszej gminy trudnią się wyłącznie rolnictwem.

Z Tarnogórskiego.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Nowy duszpasterz). Ks. Kwapuliński, który dotychczas pełnił czynności duszpasterskie w Kochłowicach, powołany został do Radzionkowa.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Kieszonkowiec okradł wychodźcę). Robotnik sezonowy Wojciech Pilzniach powiadomił policję, że został okradziony przez nieznanego złodzieja kieszonkowego, który zabrał mu 30 marek i paszport, wystawiony w Częstochowie i list rodny. Pilzniach wracał z Niemiec do Polski.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Pożar domu). Przed kilku dniami wybuchł pożar w domostwie Jerzego Michalika w Bobrku. Szkodę pożarową ustalono na 4 tysiące zł.

Z całej Polski.

Zakopane. (Tragiczny wypadek). W centrum Zakopanego w Krupówkach zdarzył się wstrząsający wypadek. Z doliny Strążyńskiej wracał sankami znany tutejszy obywatel, Józef Bogdański. Koń w pewnej chwili przestraszył się przejeżdżającego samochodu, skoczył w bok przewracając sanki. Sanki wywróciły się, a Bogdański wyleciał na bruk, uderzając głową tak silnie, ze doznał pęknięcia czaszki. Przewieziono go zaraz do szpitala Klimatycznego. Stan jego jest tak ciężki, że niema nadziei utrzymania Bogdańskiego przy życiu.

Oświęcim. (Zamordowanie posterunkowego). W tych dniach w nocy zamordowany został w Oświęcimiu bronią palną posterunkowy P. P. Niedzielski. Sprawca zbrodni nie wykryty, dochodzenia w toku. Zażądano psa policyjnego z Krakowa. Bandyci grasują znów w mieście i powiecie, lecz niestety posterunek P. P. w sile 6 ludzi okazuje się niewystarczający na stosunki kilkunasto tysiącznego miasta powiatowego.

Bydgoszcz. (Zamiast wódki trucizna). Tragiczny wypadek miał miejsce wczoraj pod Koronowem, mianowicie listonosz Wałniak Stanisław, dostawszy nagle kurczu żołądka wstąpił do kolonisty Kruma z prośbą o danie mu wódki w celu uśmierzenia bolów. Żona kolonisty przez pomyłkę zamiast wódki podała listonoszowi esencji octowej. Listonosz po wypiciu esencji dostał straszliwych boleści, oraz krwiotoku. Wezwany natychmiast lekarz polecił przewiezienie chorego do szpitala, gdzie w kilka godzin później wśród strasznych męczarni Wałniak zmarł. Zmarły osierocił żonę i dwoje drobnych dzieci.

Grudziądz. (Wisła pod lodem). Wskutek mrozu Wisła stanęła pod lodem w okolicy Silna pomiędzy Toruniem i Grudziądzem oraz na znacznej przestrzeni za Tczewem. Narew i Bug stoją również od trzech dni pod lodem, przyczem lód posiada już 6 cm. grubości.

Z dalszych stron.

Düsseldorf. (Chłosta w szkole pruskiej). W mieście Düsseldorfie w Nadrenji odbyła się rozprawa sądowa przeciwko nauczycielce Annie Welsch, która pobiła ucznia w tak brutalny sposób, iż po 14-tu dniach widać było pręgi na ciele chłopca. Sąd apelacyjny uchylił wyrok pierwszej instancji, skazujący nauczycielkę na 100 marek grzywny i uwolnił ją od winy i kary. W uzasadnieniu wyroku sąd zaznaczył, że skoro na ciele chłopca widać było pręgi po wielu dniach, jest to dowodem, że chłopiec jest bardzo wrażliwy. Powołany na rozprawę znawca orzekł, że nauczycielom przysługuje na podstawie rozporządzenia z dnia 14 maja 1825 roku prawo chłosty i że kary cielesne są nietylko prawem, ale i obowiązkiem nauczycieli, troszczących się o wychowanie przyszłego pokolenia.

Budapeszt. (Ukamienowany na tle niesnasek mieszkaniowych). O niesłychanem zdziczeniu donoszą z Budapesztu. W pewnym domu czynszowym na peryferjach miasta zaatakowali w czwartek trzej osobnicy swoją sąsiadkę, żonę woźnicy nazwiskiem Stryba w chwili, gdy szła przez dziedziniec. Kobietę ową pobito tak bardzo kamieniami, że ciężko ranna padła na ziemię. Kiedy mąż zaatakowanej nadbiegł jej z pomocą, i jego również obrzucono kamieniami. Pewien mężczyzna, który ujął się za kamienowanymi, został również ciężko ranny. Kres zajściu położyła policja, aresztując sprawców. W śledztwie oświadczyli oni, że chcieli zemścić się za obrazy od tamtych doznawane. Stan obu mężczyzn jest bardzo poważny, zaś kobieta zmarła wskutek odniesionych ran.

Ostatnie telegramy.

Życzenia kanclerza Müllera.

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki socjalistyczne zamieszczają artykuł świąteczny kanclerza Muellera, wyrażający polityczne życzenia na rok 1929. Kanclerz stwierdza, że socjaliści niemieccy wraz z całym narodem żądają opróżnienia Nadrenji, a to w interesie pokoju europejskiego oraz uznania prawa samostanowienia dla Austrji. Tylko przez uznanie Niemców za równouprawnionych można osiągnąć trwały pokój. Muszą też zniknąć wszystkie ślady okresu wojennego. Do tego należy przedewszystkiem sprawa odszkodowań. Rzeczoznawcy będą musieli sumiennie zbadać, ile Niemcy są w stanie płacić bez obawy, że nastąpi nowa inflacja.

Rokowania o konkordat z Prusami są już na ukończeniu.

Jak wynika z wywiadów pruskiego prezesa rady ministrów w Landtagu, rokowania między Stolicą Apotolską a Prusami w sprawie konkordatu posunęły się tak daleko, że obecnie wymagają już tylko formalnego ukończenia. Dopóki to nie nastąpi, nie będą poddane pod dyskusję parlamentarną ani publiczną.

Ofiary gołoledzi.

Monachjum. (Tel. wł.) W pierwszy dzień Bożego Narodzenia nastąpiła w całej Bawarji nagle odwilż. W nocy chwycił jednak lekki mróz, wskutek czego w drugie święto powstała gołoledź, która uniemożliwiła jakikolwiek ruch. Kilkaset osób wskutek upadku doznało złamania rąk i nóg. Samochody i tramwaje mogły posuwać się tylko krok za krokiem.

Narady komisji do odszkodowań bez Ameryki.

Paryż. (PAT.) „Chicago Tribune" donosi z Waszyngtonu; ogłoszono tu oficjalnie, iż Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w naradach rzeczoznawców finansowych nad zagadnieniem odszkodowań. Europa będzie musiała sama sobie wybrać specjalistów wśród amerykanów, o ile pragnie ich pomocy.

Liga Narodów swoje — Litwini swoje.

„Ljetuvos Aidas" polemizując z prasą opozycyjną podkreśla, iż rząd litewski na konferencji Rady Ligi Narodów w Lugano odniósł poważny sukces. Zdaniem dziennika rozwiązanie sprawy wileńskiej wymaga dużo czasu i cierpliwości. „Nie możemy dziś jeszcze powiedzieć, w jaki sposób kwestja wileńska będzie ostatecznie rozstrzygnięta, jesteśmy jednak przekonani, że Wilno wcześniej, czy później powróci do Litwy. Pismo zarzuca opozycji, iż podczas ostatnich wyborów do sejmu kowieńskiego jednym z zasadniczych argumentów agitacyjnych wykorzystywanych podczas wyborów była kwestja wileńska. Wszystkie bowiem partje, zdaniem dziennika, widziały, że nieodzownym warunkiem odzyskania popularności wśród wyborców jest przyrzeczenie odzyskania Wilna. „Ljetuvos Aidas" podkreśla jednak, że dopiero rząd Woldemarasa postawił odpowiednio tą sprawę na forum międzynarodowem i ożywił ją. Nikt, zdaniem dziennika, nie może obecnie powiedzieć, że kwestja wileńska jest pogrzebana i że nie jest to wyłączną zasługą rządu Woldemarasa.

Pożar hotelu.

Sztokholm. (Tel. wł.) W pierwszy dzień świąt wybuchł w hotelu w Tidaholm pożar, który objął w jednej chwili cały budynek. Goście zdołali się z trudem uratować. Natomiast z personelu hotelowego zginęło w płomieniach pięć kobiet i jeden chłopiec. Pożar powstał wskutek wybuchu kotła do ogrzewania centralnego.

Oszustwa polityka francuskiego.

Paryż. (PAT.) Lekarze psychjatrzy, badający stan zdrowia byłego ministra senatora Klotza, który dopuścił się szeregu oszustw, powzięli decyzje, stwierdzającą całkowitą jego poczytalność i odpowiedzialność za czyny popełnione.

Optymistyczny ambasador.

Moskwa. (PAT.) Świeżo mianowany ambasador afgański w Moskwie w wywiadzie oświadczył, że ruch rewolucyjny zostanie w najbliższym czasie stłumiony, poczem rząd zamierza przeprowadzić reformy społeczne.

Powolna rekonwalescencja króla angielskiego.

Londyn. (PAT.) Biuletyn, ogłoszony wieczorem, stwierdza dalszą choć powolną poprawę w stanie zdrowia króla. Ilość i jakość snu są zadawalające. Pozatem zmniejszyła się niechęć do przyjmowania pokarmów.

Katastrofa łodzi podwodnej.

Rzym. (Tel. wł.) W Neapolu na włoskiej łodzi podwodnej „H. 2" nastąpiła w chwili ładowania akumulatorów straszna eksplozja, która zniszczyła część statku. 2 podoficerów zostało zabitych, jeden zaś ciężko ranny.

Indje żądają samodzielności.

Londyn. (Tel. wł.) Z Kalkuty donoszą, że kongres wszystkich stronnictw w Indjach uchwalił jednogłośnie żądanie, by Indje zostały uznane za dominjum, rządzące się autonomicznie tak jak Australja i połudnowa Afryka.

Bandyci oblegają budynek gminny.

Belgrad. (Tel. wł.) We wsi Mała Mostanica napadło 18 uzbrojonych bandytów na budynek gminny, strzeżony przez 10 również uzbrojonych strażników. Bandyci otworzyli na załogę regularny ogień karabinowy, czem przerażona straż poddała się.

Opanowawszy budynek, rozbroili straż, zamknęli ją w komorze, sami zaś splądrowali cały gmach, zabrali 12 000 denarów gotówką i zbiegli.

Samowola generała chińskiego.

Londyn. (Tel. wł.) Z Pekinu donoszą, że w Czengczan jeden z generałów chińskich zarekwirował lokomotywę specjalnego pociągu, którym jechało 4 posłów państw zagranicznych, między nimi angielski, wraz ze swymi urzędnikami. Wracali oni z Nankingu do Pekinu po podpisaniu z rządem chińskim nowego układu taryfowego. Posłowie energicznie zaprotestowali przeciwko temu postępowaniu. Dopiero po sześciu godzinach nadeszła inna lokomotywa, która zawiozła posłów do Pekinu. Do rządu nankińskiego wysłano energiczną notę w tej sprawie.

Spółdzielnia mleczarska.

Ojczyzną spółdzielczego ruchu mleczarskiego jest Szwajcarja, gdzie w roku 1815 we wsi Kiesen pod Bernem powstało pierwsze mleczarskie stowarzyszenie spółdzielcze.

Dzięki udoskonaleniu techniki mleczarskiej i zastosowaniu w niej w roku 1877 wirówki (maszyny służącej do wydzielenia tłuszczu z mleka) spółdzielczość mleczarska stała się ruchem światowym. Najsilniej rozwinął się ten ruch w Danji, gdzie w roku 1883 we wsi Hjedding została założona pierwsza spółdzielnia mleczarska. Do podjęcia tak żywiołowej organizacji spółdzielni mleczarskiej zmusiły Danje bardzo niekorzystne warunki eksportowe zboża, które do pewnego czasu było jej wyłącznym produktem eksportowym. Zwraca się więc Danja do produkcji masła, a ponieważ warunkiem jej rozwoju jest podniesienie hodowli bydła, przeto w tym kierunku zaczęła robić poważne wysiłki. Danja o ludności dziewięćkroć mniejszej od ludności polskiej na swym miniaturowym w stosunku do obszarów Polski terenie posiada ponad 1.5 miljona krów dojnych, które dostarczają mleka do 1650 mleczarń, w tem 1400 spółdzielczych, zaś Polska posiada około 8 miljonów krów i zaledwie około 1000 spółdzielni mleczarskich. W Polsce na 1 km. kw. przypada ok 15 krów, zaś w Danji około 30 krów.

Roczny eksport masła wynosi tam 142.8 milj. kg. o wartości pół miljarda koron duńskich, tj. ponad 1 miljard złotych, podczas gdy w Polsce wywóz masła w roku 1927 wynosił zaledwie 4,749.000 kg. za 54.5 milj. zł., jakkolwiek Polska pomimo znacznie mniejszej mleczności naszych krów, niż krów duńskich (przeciętna roczna mleczność krowy polskiej, wynosi około 1300 litrów mleka, zaś duńskiej około 3000 litrów mleka), lecz przy udoskonalonej i dobrze zorganizowanej w formach spółdzielczych produkcji masła, powinna wywieźć rocznie conajmniej 200 miljonów złotych.

Producent (mały rolnik) czerpie ze spółdzielni mleczarskich korzyści bezpośrednie i pośrednie. Do bezpośrednich zaliczyć należy; lepsze ceny uzyskiwane za mleko w mleczarni, aniżeli w prywatnym handlu, łatwy dostęp do źródeł zbytu, zwłaszcza w ośrodkach bardzo odległych od miast, stały znaczniejszy przypływ gotówki z miesięcznej dostawy mleka do mleczarni.

Korzyści pośrednie polegają na: udoskonaleniu gospodarstwa mlecznego przez podnoszenie hodowli i dobór krów oraz ich racjonalniejsze żywienie, lepszej uprawie roli dzięki większej ilości wartościowego nawozu z podwyższonego stanu bydła i na podjęciu intensywniejszej i rensowniejszej uprawy roślin pastewnych, będących podstawą gospodarstwa hodowlanego.

Konsumentowi dostarczą spółdzielnia mleczarska dobrego i wartościowego pod każdym względem towaru, tj. masła deserowego, sera w różnych odmianach i pełnego, wysoko-procentowego mleka, wolnego dzięki jego pasteuryzacji od różnych bakteryj chorobotwórczych.

HUMOR.



Szef biura: „Dokąd Pan wychodzi?"
Praktykant: „Do fryzjera ostrzyc włosy".
Szef: „Podczas godzin biurowych?"
Praktykant: „Przecież włosy rosną także podczas godzin biurowych".

Z całego świata.

Święto muchy.

Człowiek jest panem zwierząt. Konie, psy, koty nawet słonie, lwy, tygrysy i węże posłuszne są jego rozkazom. A jednak są jeszcze takie „dzikie bestje" na świecie, których siła i inteligencja człowieka pokromić nie zdołała. Bestje te drwią sobie z jego potęgi. Z nim razem jedzą śniadania i obiady. Pierwsze kosztują z każdej jego potrawy. Na każdym kroku dają odczuć człowiekowi jego bezsilność i przez cały dzień tańczą bezkarnie na jego nosie. Tym dzikim bestjom wypowiedziały kraje wschodzącego słońca i kwitnącej wiśni krwawą wojnę. Specjalne doroczne święto narodowe pod hasłem „precz z muchami".

W dniu tym Japończykom nic innego robić nie wolno, jak tylko łapać muchy. Miłe zajęcie. W roku bieżącym w święto muchy złożono w różnych komisarjatach 26 miljonów tych dokuczliwych stworzonek. Instytucje rządowe wypłacają premje dzielnym wojownikom, którzy w dniu tym zabiją więcej jak tysiąc much. Ale nietylko z muchami walczą Japończycy. Tępią także inne pasorzyty, jak pchły, pluskwy i wszy, które rozmnożyły się w ostatnim czasie katastrofalnie w całym kraju. We wtorki i czwartki czynna jest w Tokio publiczna odwszawialnia do bezpłatnego ale przymusowego użytku. Radykalnej kuracji podobno w pierwszym rzędzie urzędników komunalnych, jak policję, magistrat, straż pożarną i radców zdrowia.

Wprowadzenie dorocznego święta muchy i tygodniowego święta dla innych roznosicieli malarji i tyfusu było zatem w Japonji nieodzowne.

Znaczenie kanarków dla górnictwa.

Mało jeszcze wiadomo, że kanarek ma osobne znaczenie dla górnictwa. Jak wielokrotnie doświadczenie wykazało, ze wszystkich stworzeń jest kanarek najczulszym i najwrażliwszym na obecność gazów w kopalniach i swem zachowaniem się najwcześniej stwierdza niebezpieczeństwo grożące w danym razie górnikom. W ostatnim czasie swierdził to ponownie urząd górniczy w Stanach Zjednoczonych, który w ten sposób chce się przyczynić do zabezpieczenia życia górników. Kanarek traci najprędzej przytomność w kopalniach, gdzie się gromadzą gazy trujące, choć ich nikt jeszcze nie zauważył i choć dłuższy czas potem gazy nie zagrażają ludziom; gdy więc pada omdlały, czasu dosyć, aby zapobiec złemu Omdlenie to zaś wnet mija, gdy się kanarka zaraz wyniesie na świeże powietrze, tak, że może przez dłuższy czas służyć swemu zadaniu. Po kanarkach z rzędu odznaczają się taką wrażliwością na gazy białe myszy, gołębie, kury i królik.

Gospodarka naszych kolei.

Koleje polskie opublikowały ostatnio swe wyniki finansowe za okres budżetowy od kwietnia 1927 r. do końca marca b. r. Z całej masy cyfr ilustrujących gospodarkę naszych kolei przytaczamy kilka charakterystycznych, pozwalających zorjentować się w finansach naszych kolei.

Przewieziono ogółem we wspomnianym okresie czasu 163.093.832 osoby na t. zw. 258.885 tonn bagażu 66.020.326 ton ładunków.

Przewozy te dały ogółem 1.225.243.040.94 zł., z czego na dochody z przewozu ładunków przypada 904,092.585.58 zł. przewóz zaś osób dał kolei 321.729.430 zł. Z innych źródeł wpłynęło 112.466.258 zł., tak, że ogólne dochody kolei normalnotorowych wyniosły w roku budżetowym 1927/28 złotych 1.367,689.29945.

Wydatki eksploatacyjne pochłonęły sumę zł. 1.137.233.760, z czego na wydatki osobowe przypada 721.355.958.22 zł., czyli 63.4 procent, a na wydatki rzeczowe 415,877.802.68 zł. t. j. 36.6 procent. Gospodarka więc kolejowa w okresie budżetowym 1927/28 dała wyniki całkiem pomyślne, gdyż nadwyżka dochodów wynosiła ogółem 230.455.538.55 zł.

Dla pełnego obrazu należy do wyżej wymienionych cyfr dodać 385.400.58 zł., o ile idzie o stronę dochodową, a 4,139.816 zł. na żeglugę powietrzną i 1,436.695.96 zł. z tytułu zaliczek gwarancyjnych, przy wydatkach. W następstwie więc tego czysty dochód zmniejszył się do 226,379.519.23 zł. Z sumy tej pokryto już pewne inwestycje, na co wydano 125.689.020 zł.

Do skarbu państwa wpłaciła kolej 51 miljonów zł., a resztę zaliczono na kapitał obrotowy.

O ile będzie o eksploatację linij wąskotorowych, to dochody we wspomnianym okresie budżetowym wyniosły z górą 18 miljonów zł., a rozchody 16 miljonów. Nadwyżka dochodów przekroczyła granicę 1 milj. zł.

Tak przedstawia się gospodarka naszych kolei w ubiegłym roku budżetowym. Na okres zaś 1928/29 uchwalił zarząd kolei następujące cyfry: w dochodach 1,318.123.000 złotych, a w wydatkach 1.170.238.000 zł. Nadwyżka więc dochodów miałaby wynieść 147.885.000 zł. Z uwagi jednak na konieczność wypłacenia 15 proc. dodatku dla personalu kolejowego, czysty dochód zmniejszy się do 63.765.000 zł.

Wymowa liczb.

Ostateczny bilans wojny światowej 1914/1918.

10 lat dzieli nas od wszystkich szaleńczych dni wojny światowej, skutki jej atoli wciąż dotkliwie odczuwać się dają i prawdopodobnie przez długi czas jeszcze będą widoczne.

Nic dziwnego, że potworny ten kataklizm dziejowy nie przestaje być przedmiotem coraz dokładniejszych badań, dochodzeń i oświetleń, dokonywanych bądź przez poszczególne jednostki, mające dostęp do odpowiedniego materjału faktycznego. Praca ta, zawarta pozornie w granicach przeszłości, nie ma bynajmniej charakteru wyłącznie historycznego, naukowego, ilustrującego: nabiera coraz wyraźniej znaczenia aktualnego, życiowego, ostrzegawczego — wobec nieustannej grozy nowej wojny, dojrzewającej w atmosferze cieśni politycznej, zatrutej miazmatami różnorodnych sprzecznych ambicyj, pretensyj i zachłanności.

Ogrom zjawiska wojny zamykają liczby. Statystyka wojny pomimo trudności w jej skompletowaniu jest już dziś (niekompletna — oczywiście — w rubrykach wyślizgujących się z pod liczbowego skupienia) ścisła, pełna i wymowna w pozycjach, które wysuwają się na naczelne miejsce w obrachunkach historycznych.

Oto kilka z nich: przy końcu wojny stało przeciwko sobie około 30 milj. uzbrojonych mężczyzn; w ciągu wojny zmobilizowanych było 60 miljonów.

Działania wojenne trwały 4 lata, 3 miesiące, 10 dni — czyli 1560 dni, 10 milj. padło na polach bitew, przeciętnie zatem każdego dnia ginęło 6400, w każdej minucie — 4 ludzi.

Do ofiar wojny zaliczyć należy i zmarłych z pośród ludności cywilnej wskutek głodu, chorób i warunków życia wojennego, t. zn. nadwyżkę w skonach, którą wykazuje porównanie śmiertelności w czasie wojny i pokoju. Ze sprawozdania Urzędu Zdrowia Rzeszy Niemieckiej w r. 1918 wynika, że w samych Niemczech zmarło o 800 000 ludzi więcej, niż w latach pokojowych. We wszystkich państwach uczestniczących w wojnie nadwyżka skonów wskutek wojny wynosiła 7 miljonów.

20 milj. żołnierzy odniosło rany, z pośród nich znaczny procent był rannych kilkakrotnie; około 10 miljonów zostało inwalidami o różnym stopniu niezdatności do pracy. Wśród ludności cywilnej statystyka poszczególnych państw wykazuje olbrzymi wzrost chorób chronicznych, przedewszystkiem gruźlicy, zwłaszcza u dzieci.

Straty materjalne podzielić trzeba na bezpośrednie i pośrednie. T. zw. „koszta wojenne“ oblicza się na miljardy. Wystrzelone pociski, zniszczony aparat militarny ujmuje się sumarycznie: aeroplanów zestrzelono 9000. Wysadzone w powietrze gmachy, zakłady przemysłowe, urządzenia użyteczności publicznej itp. ocenia się na 100 miljardów złotych. Ogólnie biorąc, we wszystkich krajach, prowadzących wojnę i krajach nią dotkniętych, zbombardowano — wyrażając się dosłownie — wartość 1400 miljardów złotych.

Pośrednie szkody dają się trudniej określić liczbowo, wynikają jednak z twardą pewnością z realnych danych statystycznych 10 miljonów zabitych i 7 miljonów nadzwyżkowo wskutek wojny zmarłych (dzieci w ciągu 14—10 lat stałyby się dorosłymi, lub młodocianymi) — to całkowicie i niepowetowanie zmarnowana, 10 milj. inwalidów — to znacznie zmniejszona siła robocza, wytwórczyni bogactw gospodarczych. 60 milj. mężczyzn zmobilizowanych, t. zn. oderwanych od ziemi i warsztatów pracy — to zupełne zatamowanie normalnej produkcji (t. zw. przemysł wojenny, podporządkowany wyłącznie celom wojny, był raczej zaprzeczeniem wytwórczości).

Wojenne szkody materjalne rozciągają się w nieskończoność na lata powojenne. Jeśli nawet produkcja dzisiaj we wszystkich prawie krajach osiągnęła, lub prześcignęła poziom przedwojenny, to tej wyrównanie, lub przewyższenie jest w gruncie rzeczy niedociągnięciem, albowiem lata martwe czy nienormalne (komplikacje wojny: rewolucja, inflacja, deflacja), zawieszając całkowicie albo częściowo produkcję, niszczą wielkość ekonomiczną, która w czasach pokojowych — pomijamy dla uproszczenia kryzysy — wzrasta podług obliczenia procentów złożonych.

Wesoły kącik.

Wywiad.

Znakomitość teatralna: — Niech pan to zrozumie, że dopóki przebywam w waszym kraju, najgoręcej pragnę uniknąć wszelkiej reklamy.

— Reporter: Cudownie! To oświadczenie pani wystarczy na dwie szpalty.

Program radjowy

Piątek, dnia 28 grudnia 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 15.45 Komunikaty Związku Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Koncert z płyt gramofonowych — 16.50 Komunikat narciarski z Krakowa — 17.10 Wykład historji Polski — 17.35—18.00 Odczyt z Krakowa p. t.: „O czarodziejach i opętańcach w muzyce“ — 18.00 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikat sportowy — 19.30 Odczyt p. t. „Etatyzm w Polsce“ — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy — 20.00 Komunikat rolniczy z Warszawy — 20.15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej — 22.00 Komunikaty i Pat — 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.10 Wincenty Pola Podhale (odczyt) — 17.35 Odczyt — 20.00 Giełda i komunikaty — 20.15 Płyty gramofonowe.

Kraków, fala 566 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 17.10 Przegląd geograficzno-gospodarczy — 18.00 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Przegląd radjowy — 20.10 Komunikat rolniczy, następnie sportowy — 20.15 Koncert z Warszawy — 22.00 Komunikat z Warszawy.

Poznań, fala 344.8 m: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe — 14.00 Pat, giełda, komunikaty — 17.10 Szachy — 17.35 Lekcja angielskiego — 18.00 Utwory na klarnet — 18.30 Kolędy i Pastorałki — 19.00 Rzeczy ciekawe — 19.20 Odczyt o pracy twórczej — 19.45 Nadprogram — 20.15 Koncert z Warszawy — 22.20 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.30 Koncert — 18.15 „Lay w zimie (odczyt) — 19.50 Odczyt — 20.15 Śmiejący się mikrofon — 20.35 Recital pianisty Pücklera — 21.20 Spostrzeżenia reportera.

Berlin, fala 488.9 m.: 15.30 Modne przesądy (odczyt) — 16.30 Recytacje wesołe — 17.00 Muzyka — 19.00 Przestępstwo a los — 19.30 Astronomia popularna (wykład) — 20.00 Djalogi w literaturze światowej — 21.00 Socjalogja w prasie rzemieślniczej (odczyt) — 21.30 Koncert.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert — 17.30 Akademia muzyczna — 18.10 Wiadomości sportowe — 18.30 Służba ratunkowa na morzu (odczyt) — 20.05 Koncert — 21.20 Koncert mandolinistów.

Krótko-zwięzłowato.

Nad brzegiem rzeki Somme (Som) we Francji znaleziono nóż, który widocznie kiedyś służył do golenia i który uważa się za najstarszą w świecie brzytwę.

* * *

Sosny dochodzą do 300 lat.